

Nie żyje Stephen Hawking

14 marca 2018

Stephen Hawking zmarł dzisiaj w nocy we własnym domu w Cambridge.

W Cambridge w wieku 76 lat zmarł słynny brytyjski astrofizyk, kosmolog, fizyk teoretyk Stephen Hawking. O śmierci naukowca poinformowała agencja Bloomberg, powołując się na rodzinę Hawkinga.

We wspólnym oświadczeniu dzieci Hawkinga podkreśliły, że ich ojciec „był wielkim uczonym i niezwykłym człowiekiem, którego praca i spuścizna będą żyły przez wiele lat”.

Stephen Hawking był znany na całym świecie ze swoich prac w dziedzinie kosmologii, był też wielkim popularyzatorem nauki. Jako pierwszy opublikował artykuł, który mówił o możliwości wyparowania czarnych dziur. Jeszcze w latach studenckich, kiedy Hawking uczył się na Uniwersytecie Oksfordzkim, zdiagnozowano u niego rzadką chorobę – stwardnienie zanikowe boczne. Wskutek tej choroby aktywność mięśniowa naukowca spadła do minimum. Mimo choroby astrofizyk kontynuował swoją pracę badawczą.

„Myślę, że praca i poczucie humoru pozwoliły mi kontynuować trud. Kiedy ukończyłem 21 rok życia, moje oczekiwania były już bliskie zera. Wiecie pewnie, jaka była moja sytuacja, bo o niej też był film. W takiej sytuacji ważne było zrozumieć, kim jestem” – mówił Hawking w wywiadzie dla BBC Radio 4, odpowiadając na pytanie, co daje mu w życiu natchnienie.

„Choć nie poszczęściło mi się z chorobą, to w innych dziedzinach uważam się za szczęściarza. Los dał mi pracę w teorii fizyki w najlepszym momencie, i to jedna z niewielu dziedzin, w których inwalidztwo nie stanowi poważnej przeszkody. Ważne też, żeby nie wpadać w złość, nawet jeśli w jakimś momencie wydaje ci się, że nie ma już nadziei i nie

możesz nawet zażartować z siebie i z własnego życia” – dodał uczony.

Źródło: pl.SputnikNews.com